

WYSTAWA JULII KLIMEK "SZYBY"

W piątkowe popołudnie w galerii Kutnowskiego Domu Kultury "Okno na Sztukę" odbył się wernisaż prac Julii Klimek.

Wystawa jest niejako dopełnieniem nagrody, jaką Łódzki Dom Kultury ufundował młodej artystce w 41. Konkursie im. Władysława Strzemińskiego - Sztuki Piękne, organizowanym przez łódzką ASP. Ekspozowane grafiki zachwyciły zwiedzających subtelną grą światła bawiących się w chowanego z cieniami, oraz oszczędnie używanym kolorem. Jak powiedziała sama artystka - cykl "Szyby" to zauroczenie klimatem łódzkiej tkanki - przeplataniem się nowoczesnych przestrzeni z odchodzącym już w niebyt westchnieniem starych kamienic. Julia Klimek podziękowała Łódzkiemu Domowi Kultury za zorganizowanie wystawy we współpracy z KDK.

Podczas wydarzenia władze miasta Kutna reprezentował Zbigniew Wdowiak, zastępca prezydenta. Obecni byli również dyr. Radosław Rojewski, gospodarz Kutnowskiego Domu Kultury oraz reprezentujący naszą instytucję - dyr. Artur Gierula.

Pięknie dziękujemy pani Agnieszce Dąbrowskiej Walczak, opiekującej się galerią "Okno na Sztukę", za troskliwą i profesjonalną pomoc podczas przygotowań do wystawy.

"Skupiam się na wycinkach rzeczywistości, które zwykle są traktowane jako mniej interesujące. To często, wydawałoby się, przypadkowe kadry, niezawierające nic konkretnego - coś, co zauważa się kątem oka albo w ogóle się tego nie zauważa. Staram się wydobywać te elementy jako coś, co stanowi o naszej rzeczywistości. To takie moje praktyki uważności. Chcę zauważać więcej." - Julia Klimek

"Szyba to sprzeczność. Nasz mózg lubi ją sobie tłumaczyć jako całkiem przezroczyste NIC. A przecież tak łatwo w tymże NIC - przy odpowiednim oświetleniu - dostrzec własne odbicie. Szyba bywa oddzieleniem. Spoglądamy na świat spoza niewidzialnej zasłony, z dystansem, niemalże w trzeciej osobie. Szyby Julii Klimek odbijają inaczej. Uważniej. Są matrycą? Lustrem? Na pewno nie weneckim. Może trochę łódzkim. Nie wiem jak artystka to robi, ale ze szklanych, ostrych krawędzi układa miękkie, świetlne mozaiki. Zaułki, zakamarki. Bawi się miejską tkanką, tkając cieniem - pozwala oddychać skosom. Zgrabnie miesza odbicia z tym czymś, co dla własnej wygody zwykliśmy nazywać rzeczywistością."

- Piotr Zdrzynicki kurator wystawy - Łódzki Dom Kultury